Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO 1933 R. Nr. 51.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PODATEK OD ZYSKÓW POMAJOWYCH

PROPONUJE WPROWADZIC PROF. RYBARSKI

WARSZAWA, 19.2. — W uzupełnieniu sprawozdania z sobotniego posiedzenia Sejmu, trzeba dodać, że projekt podatku majątkowego wywołał w B.B. tak ostre spory, że groził podobno nawet rozłam klubu. Płk. Sławek odbył specjalną konferencję z ministrem skarbu Zawadzkim, a o wyniku tej konferencji rozeszły się pogłoski, że p. minister skarbu ma w trakcie obrad komisyjnych projekt podatku majątkowego wycofać.

W toku dyskusji poseł Rybarski (Kl. Nar.) oświadczył, że w zasadzie uzupełniający podatek majątkowy jest słuszny, ale przy łagodnym systemie podatku dochodowego. O ile opodatkowane majątki z tych lub innych przyczyn nie dają dochodu, naprzykład, gdy mają tereny myśliwskie, stajnie wyścigowe, parki, wtedy podatek majątkowy wydaje się uzasadniony. Ale w dzisiejszem położeniu, kiedy brak rentowności w wielu działach produkcji jest regułą, ten podatek majątkowy jest absurdem. Przecież w nocie do Stanów Zjednoczonych czytamy, że rolnictwo w Polsce nie jest rentowne.

Sprawa oszacowania majątku jest tak ujęta, że minister skarbu może szacować jak zechce.

Przy udziale t. zw. sfer gospodarczych przychodzi do skutku ustawa, która ma charakter konfiskaty majątku i za co te sfery muszą ponieść odpowiedzialność.

Dlaczego rząd nie ruszył tych wszystkich, którzy dzięki specjalnym koncesjom, przywilejom i licencjom zebrali majątki? Czemu nie ruszył tych dygnitarzy, którzy w jednem ręku potrafią łączyć różne dochody. Wprowadźcie panowie podatek od zysków pomajowych. (Oklaski na prawicy).

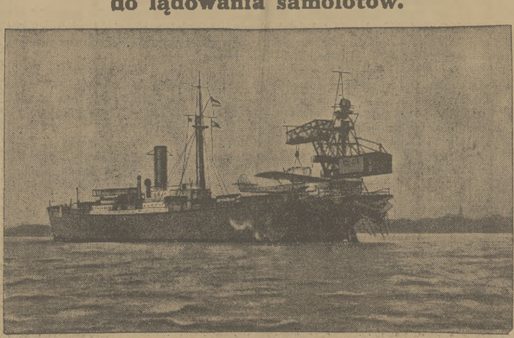
Następnie przemawiał poseł Dubois z PPS., który uważa, że rząd idzie po linji interesów kapitału, darowując zaległości dawnego podatku majątkowego.

— Protestujemy — mówił poseł Dubois — przeciwko ciągłym ulgom dla kapitalistów. Teraz każdy zrozumie, że miłość p. Hołyńskiego, czy p. Radziwiłła, ma siedzibę w kieszeni. To nie jest miłość zdrowego parobka do młodej dziewczyny, ale raczej przypomina miłość zblazowanego młodzieńca do ostrej zezowatej, grubej, ale bogatej kupcowej.

Dwaj mówcy, należący do B. B. wygłosili przemówienia, które pośrednio potwierdzają pogłoski o zamiarze wycofania projektu przez rząd. Mianowicie poseł Hyla oświadczył, że na komisji sprawy będą rozważone, klub B. B. ustosunkuje się do podatku majątkowego w sposób rzeczowy, a jeśli okaże się konieczność, to wprowadzi zmiany w porozumieniu z rządem.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym jest rządowy projekt ustawy o szkołach akademickich. Odbędzie się generalna batalja o autonomję uniwersytetów.

Pływająca wyspa
do lądowania samolotów.



Rozwój techniki realizuje najśmielsze marzenia powieścio - pisarzy i fantazję filmową. Niedawno temu wyświetlano w Niemczech film p. t. „F. P. I.", przedstawiający dzieje wyspy pływającej na oceanie, której celem jest służyć za bazę dla samolotów transoceanicznych.

Onegdaj fantazja została zrealizowana. Należący do północno - niemieckiego Lloydu 5.000 tonnowy parowiec „Westfalen" urządzony został jako pływająca wyspa i obejmie służbę na oceanie między Afryką a Ameryką Południową. „Westfalen" zaopatrzony został w powierzchnię do lądowania samolotów, ponadto w katapultę do wyrzucania samolotów w powietrze, oraz w żuraw do podnoszenia hydroplanów z wody. Oczywiście, że pływająca wyspa wyposażona została też w stację meteorologiczną i radjową. Zapomocą reflektorów w nocy, zaś dymów w ciągu dnia, pływająca wyspa sygnalizować będzie swe miejsca przelatującym aeroplanom. W pierwszej linji użyty zostanie do transoceanicznej komunikacji między Afryką a Ameryką Południową hydroplan niemiecki typu „Dornier".

Okręt „Westfalen", zamieniony na pływającą wyspę, przedstawiony został przedstawicielom prasy i wypłynął on bezzwłocznie dla objęcia swej służby. W najbliższym czasie urządzone zostaną dalsze pływające wyspy.

Demonstracje studentów
na uniwersytecie warszawskim.

WARSZAWA, 19.2. Wczoraj studenci uniwersytetu warszawskiego zorganizowali przy bramie uniwersyteckiej manifestację przeciw projektowi zniesienia autonomji wyższych uczelni. Wychodząca z wykładów młodzież ujrzała wiszącą na bramie uniwersyteckiej kukłę wielności naturalnej człowieka, wyobrażającą jedną z wysoko postawionych osobistości. Kukła była ubrana w wyszarzały czarny garnitur, na rękach miała kremowe rękawiczki, a na głowie stary kapelusz. Napis na pasie z białego płótna głosił, kogo kukła wyobraża.

Przed bramą zaczęły się gromadzić tłumy studentów oraz przechodniów, którzy wesoło komentowali studencki „kawał". Jednocześnie wznoszono okrzyki na cześć autonomji wyższych uczelni oraz przeciw twórcom i zwolennikom projektu zniesienia autonomji szkół wyższych.

Po przeciwnej stronie ulicy zgromadził się olbrzymi tłum przechodniów tamujący normalny ruch pieszy. Policja, powiadomiona o manifestacjach, przybyła krytem autem. Na ulicy rozstawiono patrole, które usuwały gromadzącą się publiczność.

Gdy woźni uniwersyteccy usiłowali zdjąć kukłę, młodzież nie pozwoliła. Woźni zostali obrzuceni kulami śnieżnemi.

W pewnym momencie zjawił się rektor uniwersytetu prof. dr. Ujejski w towarzystwie trzech urzędników biura rektorskiego. Prof. Ujejski wylegitymował jednego z najbliżej stojących studentów. Wówczas młodzież zaczęła wnosić okrzyki: „Niech żyje autonomja wyższych uczelni", „niech żyje J. M. p. Rektor".

Kukłę woźni uniwersyteccy zdjęli z bramy. Młodzież rozeszła się spokojnie.

W związku z zajściami na terenie uniwersytetu w ciągu ostatnich dni, władze policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniach czterech studentów: pp. Tatarkiewicza Zbigniewa, Oracza Ryszarda, Chodkiewicza Leona i Rościszewskiego Witolda. Rewizje odbyły się w nocy. W wyniku poszukiwań nic nie znaleziono.

Tak bez świadków
TO NIE MOŻNA.

WARSZAWA, 19.2. — W wydziale odwoławczym Sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa studentów politechniki warszawskiej, braci Fiszerów, oskarżonych o wybicie szyb w magazynie konfekcji Frendlera przy ul. Marszałkowskiej, w związku z zaburzeniami akademickiemi w październiku. Bracia Fiszerowie zostali skazani w sądzie starościńskim na 2 miesiące bezwzględnego aresztu każdy.

Wydział odwoławczy Sądu okręgowego, po przeprowadzeniu rozprawy, uniewinnił obu akademików, okazało się bowiem, że rozprawa w pierwszej instancji przeprowadzona została z całkowitem pominięciem materjału dowodowego, a w szczególności bez przesłuchiwania świadków, mimo że bracia Fiszerowie do winy się nie przyznali. Obronę wnosił adw. poseł Stypułkowski.

Obecnie w toku znajduje się około stu spraw z odwołania skazanych przez sądy starościńskie studentów. Sąd okręgowy z reguły zmniejsza wydatnie kary, a wielu oskarżonych uniewinnia, z braku wszelkich dowodów winy.

Peru-Kolumbja
OBIE STRONY... WYGRRYWAJĄ WOJNĘ.

LONDYN, 19.2 Wiadomośsi z teatru wojny między Peru i Boliwją brzmią sprzecznie. Według oficjalnego komunikatu, wydanego przez sztab wojsk Kolumbji, wojska peruwjańskie poniosły klęskę pod miastem Letycja. Peruwiańczykom odebrano ciężkie działa oraz mnóstwo karabinów maszynowych. Sztab peruwiański peruwjański zapewnia natomiast, iż podczas bitwy wojska peruwjańskie odniosły zwycięstwo. Pod Iquitos doszło do walki powietrznej między samolotami Peru i Kolumbji. Według niesprawdzonych pogłosek w stolicy Peru, Limie, ogłoszono stan wojenny.

Hitler w Austrji
CHCE WZMÓC RUCH HITLEROWSKI.

WIEDEŃ 19.2 — Wczorajszy socjalistyczny „Der Abend" donosi, że Hitler zamierza po wyborach do Reichstagu skorzystać z zaproszenia austrjackich narodowych socjalistów i przyjechać do Wiednia, oraz odbyć po Austrji podróż propagandową. Projekt ten wywołał w politycznych kołach wiedeńskich poważne zakłopotanie. W pierwszym rzędzie podróż taka byłaby w chwili obecnej bardzo kłopotliwa dla rządu austrjackiego bez względu na to, czy po 5 marca będzie jeszcze kanclerzem Austrji Dollfuss, czy kto inny. Również dla partyj politycznych, wchodzących w skład obecnej większości rządowej, które ruch hitlerowski zwalczały, przedstawia projekt przyjazdu Hitlera cały szereg niedogodności. Z drugiej strony zarówno w kołach rządowych, jak i politycznych zdają sobie z tego sprawę, że nie można kanclerzowi Rzeszy niemieckiej zabronić przyjazdu do Austrji. W tej kłopotliwej sytuacji zwrócili się, jak donosi dziennik socjalistyczny, przywódcy chrześcijańsko - społecznych i Landbundu do posła austrjackiego w Berlinie z prośbą o wszczęcie starań celem wstrzymania Hitlera przed realizacją jego projektu przyjazdu do Austrji.

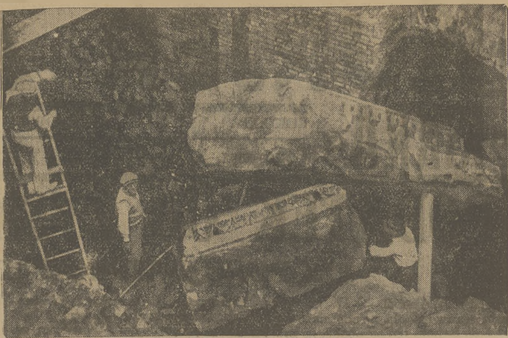
SPISEK
W JUGOSŁAWJI.

BELGRAD, 19.2. — W Dalmacji dokonano licznych aresztowań, które mają dosięgać cyfry kilkudziesięciu. Aresztowani znajdują się pod zarzutem spisku przeciw jedności państwa. Władze wpadły na trop szeroko zorganizowanej organizacji, która dostarczała broń elementom wrogo ustosunkowanym do obecnego rządu jugosłowiańskiego i podburzała ludność do zbrojnego powstania. Do Dalmacji wysłano wyższego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, który otrzymał dyktatorskie pełnomocnictwa, celem stłumienia ruchu w zarodku. Wśród aresztowanych ma się znajdować burmistrz Sebenico.

WIEDEŃ, 19.2. Emigranckie koła jugosłowiańskie nie tają, że spisek w Dalmacji jest ich dziełem. Austrjackie koła socjalistyczne są przekonane, że spisek ten finansują Włosi. Broń, którą przemycono z Włoch do Węgier, miała być częściowo użyta dla uzbrojenia emigrantów jugosłowiańskich, przebywających na Węgrzech. Pewne czynniki na Węgrzech i we Włoszech dążą do wywołania rewolucji w Jugosławji, aby osłabić te państwo.



Międzynarodowe zawody hockeyowe w Pradze.



OSTATNIE WYKOPALISKA W RZYMIE.
Reszlki świątyni Venus, odkopane na t. zw. Forum Cesaro.

REFLEKSJE ZABOTIŃSKIEGO

NA TEMAT RUCHU HITLEROWSKIEGO.

Żabotiński, przywódca sjonistów-rewizjonistów, wskazuje w „Momencie" z 10 b.m., w artykule „Niemcy" na siłę ruchu hitlerowskiego w Niemczech i na niebezpieczeństwo jego dla żydostwa. Nie można pocieszać się, jak to niektórzy Żydzi czynią, rachubami na Hindenburga, Papena, Hugenberga i t. p. ludzi, rzekomo „nie judofobów". Program hitlerowski objął szerokie kręgi ludności. Ten program można nazwać w wielu punktach, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, niekonsekwentnym i płytkim, dopatrującym się zła we wpływie żywiołu żydowskiego. Żydzi, według tej ideologji, są trucizną:

„— Trucizna rozlewa się po wszystkich żyłach i odbija się ujemnie wszędzie — w sercu, mózgu, w tem, jak organizm oddycha, w tem, jak on chodzi. W społecznym organizmie Niemiec ta trucizna nazywa się: Żydzi...

Trzeba uwolnić się od tej trucizny. To jest istota programu hitlerowskiego, który jest tem więcej dla Żydów niebezpieczny, że Niemcy zawsze działają systematycznie, na podstawie takiej lub innej teorji:

— Cokolwiek myślelibyśmy o Niemcach, trzeba im przyznać, że lubią oni system i nie znoszą zamętu. Gdy nam się zdaje, że cały ten ruch wygląda, jak zamęt, trzeba zrozumieć, że na dnie tej kotłowaciny tkwi metoda. Nie tak łatwo odłączyć nienawiść do Żydów od pozostałej części ideologji hitlerowskiej i nie należy zbytnio oddawać się optymizmowi..

Być może, iż ani Hitler sam, ani jego pomocnicy, nie są w stanie nająć całości zagadnienia żydowskiego, które wysunęli:

— Być może, że ani on, ani jego pomocnicy, którzy nie są głupcami, nie posiadają zdolności sformułowania w całym olbrzymim zakresie tego olbrzymiego zagadnienia, które oni wysunęli: to zagadnienie jest rzeczywiście olbrzymie...

Żydzi po raz pierwszy w historji żydowskiej stają przed niebezpieczeństwem zachwiania się ich wpływów w dziedzinie ekonomiczno-gospodarczej w świecie:

— Po raz pierwszy przed nami, Żydami, staje tak wyraźnie podstawowe zagadnienie naszego bytu w rozproszeniu: czy jest to możliwe, aby potępić i zniszczyć nasz wpływ na ekonomiczny rozwój ludzkości?

Z tych słów tego — może najwybitniejszego — Żyda doby obecnej wynika, że Żydzi zdają sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo dla hegemonji żydowskiej nad światem tkwi w ruchu, zwanym hitlerowskim.

Nemezys dziejowa zagroziła Izraelowi najpotężniej właśnie od tej strony, która była dotąd najsilniejszem narzędziem przewagi żydowskiej w Europie.

61 wyroków śmierci

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania szczegółowej statystyki wyroków wydanych przez sądy polskie w roku ubiegłym. Nowa statystyka ma wykazać szczegółowo liczbę osób uniewinnionych oraz skazanych. Opracowano już zestawienie wykonanych w ciągu roku 1932 wyroków śmierci, których liczba wynosi 61. Większość przypada za szpiegostwo i zdradę państwa.

SKARB NA DNIE

PODZIEMNEGO JEZIORA.

Warszawa, 18 lutego

Dobrze znany szerokim rzeszom melomanów pałacyk konserwatorjum warszawskiego odnawia się. Od strony Tamki wiszą drewniane rusztowania. W potężnym murze, tak niepodobnym do wszystkich innych zabudowań tej dzielnicy, zadziwiającym wąskiemi szparami otworów strzelniczych, skąd lada chwila — takby się zdawało — gotowe gruchnąć śmiercionośnym ogniem starożytne arkabuzy, widnieją liczne wgłębienia. To ślady po zmurszałych cegłach, które usunięto, by je zastąpić nowemi.

Wysłużyły się. Ten mur, tak obcy dziś swym wyglądem ma lat niemało. Toż jeszcze w XVI-em stuleciu Janusz książę Ostrogski, wojewoda wołyński i kasztelan krakowski, najpotężniejszy w Rzeczypospolitej pan po królu jegomości, począł budować tu dla siebie zamek obronny.

Musiała to być warownia niebylejaka, godna wielkiego magnata, który posiadał w żyłach krew najbłękitniejszą, bo ród swój wiódł od jednego z tych konungów normandzkich — królów morza, co wraz z Rurykiem przybyli na Ruś kijowską, aby nią władać i rządzić. Któż mógł mu być równy pochodzeniem? Chyba tylko prawnuk Ruryka — car moskiewski.

Ambitny plan nie miał ziścić się nigdy. Nie dokończywszy swego zamku, zmarł pan na Ostrogu, władca 24 miast, 10 miasteczek i kilkuset wsi. Ostatni z rodu zgasł bezpotomnie. Włości książąt Ostrogskich poszły w obce ręce. Na podwalinach tego, co miało być zamkiem, Zamoyscy zbudowali pałac, zwany niegdyś ordynackim — dzisiejsze konserwatorjum.

W wielkich salach, zalanych światłem elektrycznem, rozlega się muzyka i śpiew. Niżej w mrocznych piwnicach ceglano - kamiennego zrębu niedoszłego zamku książąt Ostrogskich, drzemią beczki z winem. Ale słodkie tokaje i stare burgundy nie zajęły całej przestrzeni tych lochów częściowo zamurowanych, tajemnych przejść podziemnych, które, jak wieść niesie, pan na Ostrogu kazał przeprowadzić hen daleko ku wałom zamku królewskiego. A tak był przezorny, że kazał wykopać w swych podziemiach studnie, aby czerpać z niej wodę na wypadek oblężenia.

Czy ta studnia stała się początkiem legendy? Baśni o złotej kaczce — królewnie zaklętej, pilnującej zaczarowanego skarbu?

Minęły wieki, a baśń przetrwała. Dziś jeszcze prawią ją na Powiślu.

— Ano, słyszało się o tem. Nie wiemy czy to prawda. Może i było kiedyś.

— Ale co było?

Niechętne wzruszenie ramionami. Bystre oczy badają, czy pytający nie zakpi sobie z opowiadania, a potem płynie gadka - wieść z czasów nie dzisiejszych, tchnienie zamierzchłej przeszłości.

— Żył kiedyś na Powiślu szewc niezbyt pracowity, ale bardzo chciwy. Za dukata duszę djabłu by zaprzedał. Ano taka chciwość — wiadomo — nigdy nie wychodzi na dobre. Posłyszał ten człeczyna o zaklętym skarbie, co leży w studni podziemnej i pognał do zamku w te pędy. Zajrzał do studni, a tam jasno, aż oczy bolą. I pochodni nie trzeba zapalać. Zajrzał jeszcze raz. O, rany! Na dnie studni całe jezioro, a po po jeziorze złota kaczka pływa, trzepocze się i blask rozsiewa. Jeszcze więcej się szewc zdziwił, gdy złota kaczka przemówiła doń po imieniu i ludzkim głosem:

— Macieju, tam przy studni znajdziesz sto dukatów. Weź je, hulaj za nie, i wracaj tu jutro o tej porze. Jeśli zdążysz przez ten krótki czas przehulać wszystkie, ja odzyskam wolność, a skarb będzie twój.

Wesoły i podpity wracał szewc nazajutrz do zamku. Stanął znów nad studnią i zajrzał. Ciemno jak w piekle. Zachwiał się biedak. Więc jakże? Złota kaczka skłamała? I wtedy nagle w kieszeni zabrzękły mu ostatnie trzy zapomniane dukaty, a z wnętrza studni rozległ się śmiech, zgrzytliwy, złowrogi śmiech djabła.

J. M. T.

Antypaństwowa robota

parochów.

W ostatnim czasie zaobserwowała policja w całej wschodniej Małopolsce w nacjonalistycznych kołach ukraińskich wzmożony do niebywałych granic ruch o charakterze antypaństwowym.

Na czele zbrodniczej agitacji wśród ludu wiejskiego kroczą księża greckokatoliccy, którzy pewni bezkarności nie wahają się używać do tego celu ambon cerkiewnych. — Nawoływanie chłopów do bojkotu wyrobów monopoli państwowych odbywa się wprost jawnie w cerkwiach powiatów Jaworowskiego, Samborskiego, oraz w Gródku Jagiellońskim, przyczem podżegacze w sukienkach duchownych tłumaczą ludności, że bojkot taki ma być demonstracją i odpowiedzią społeczeństwa ukraińskiego za stracenie terorystów OUN. Danyłyszyna i Bilasa. Równocześnie idzie agitacja na rzecz urządzenia uroczystości żałobnych i zażłoby narodowej. Raporty policyjne podają szereg miejscowości, szczególnie z powiatów Turczyńskiego i Dobromilskiego, gdzie parochowie narzucili ludności trzymiesięczną żałobę.

Akcja ta nie miała natomiast powodzenia w powiecie Sokalskim i spotkała się m. in. w jednej wsi tego powiatu ze sprzeciwem ze strony ludności, podyktowanym odruchem zdrowej moralności ludu, który nie chce się modlić i nosić żałoby za tych, którzy mordowali. Podczas kazania mieszkańcy wsi wyszli z cerkwi, protestując w ten sposób prowokacyjnej robocie parocha.

W Truszkowicach, pow. Dobromil, podrzucono w nocy wieniec ze szarfami o napisach antypaństwowych. W pobliżu Chyrowa rozrzucono ulotki O. U. N. Jak dotychczas, władze administracyjne odnoszą się do tych poczynań tolerancyjnie.

Ułatwienie

UZYSKANIA TYTUŁU DOKTORA.

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o przedłużeniu do 30 czerwca 1933 r. terminu składania egzaminów końcowych według dawnych przepisów (obowiązujących przed dn. 13 lipca 1920 r.) tym studentom wydz. filozoficznych (matematyczno - przyrodniczych i humanistycznych), którzy rozpoczęli swe studja w roku akademickim 1925-26 lub wcześniej, a którzy do dnia 31.123 1932 r. złożyli rozprawę doktorską.

Znaczna liczba studentów, kończących studja na tych wydziałach według dawnych przepisów, złożyła już do oceny swe prace doktorskie, nie mogłaby jednak ukończyć studjów, gdyż termin ostateczny egzaminów upłynął 31 grudnia r. b., a przejście na nowy system studjów nie jest dla niej możliwe ze względu na istotne różnice między nowym i dawnym regulaminem studjów.

Wychodząc z założenia, że złożenie rozprawy doktorskiej jest głównym etapem do uzyskania stopnia doktora, postanowiono osobom, które już je złożyły umożliwić uzyskanie tego stopnia przez przedłużenie terminu egzaminów.

Ustawa ta umożliwi zdobycie tytułu doktora paruset studentom.

Ludność polska w Niemczech

WOBEC WYBORÓW DO REICHSTAGU.

Nowe rozporządzenie rządu niemieckiego zmienia dotychczasową ordynację wyborczą w ten sposób, że stronnictwa dotychczas niereprezentowane w parlamencie muszą zebrać 60.000 podpisów na wniosek o dalsze dopuszczenie listy kandydatów do Reichstagu. Do Landtagu pruskiego obowiązuje dawna ordynacja, która wymaga 500 podpisów. Zarządzenie to nosi wszystkie cechy prawa wyjątkowego, kierowanego przeciw ludności polskiej w Niemczech. W sprawie tej Centralny Komitet Wyborczy Polski zajął stanowisko tego rodzaju, iż żaden głos polski nie powinien być oddany w czasie wyborów do Reichstagu na listę niemiecką, natomiast wszyscy Polacy powinni głosować na wystawione we wszystkich okręgach listy polskie do sejmu pruskiego.



SIR WILLIAM ROBERTSON
b. szef sztabu generalnego armji angielskiej we Francji w r. 1915, zmarł w Londynie w 72-gim roku życia.

KONFERENCJA C. Z. G. W SOSNOWCU

wypowiedziała się za proklamowaniem strajku.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w sali Domu ludowego, przy ulicy Jasnej w Sosnowcu konferencja okręgowa delegatów i mężów zaufania C. Z. G. kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencja została zwołana w związku z wypowiedzeniem przez przemysłowców umowy zbiorowej w przemyśle górniczym, o czem donosiliśmy w swoim czasie.

W konferencji wzięło udział około 300 osób. Przewodniczący p. Br. Anger, sekretarz Związku metalowego, referował zaś sprawę sekretarz Zw. górników C. Z. G. p. Bielnik. Konferencja zajęła podobne stanowisko, jak i kongres C. Z. G., który odbył się w niedzielę 12 b.m. w Katowicach. Jako protest przeciwko wypowiedzeniu umowy postanowiono proklamować bezwzględny strajk. Terminu strajku konferencja nie ustaliła, pozostawiając go do uznania zarządu głównego C. Z. G., względnie wydziału wykonawczego C. Z. G. Jednocześnie postanowiono, w razie strajku w przemyśle górniczym Śląska, zapowiedzianym na dzień 1 i 2 marca r.b., przyłączyć się do niego.

Usposobieni bardziej radykalnie proponowali przystąpić do strajku już dzisiaj i zdjąć nawet w kopalniach obserwację. Padały również głosy za proklamowaniem strajku generalnego. Propozycje te jednakże zostały przez konferencję odrzucone. Po odczytaniu rezolucji konferencja wyraziła kierownikowi okręgu sekretarzowi Bilnikowi oraz władzom centralnym C .Z. G. pełne zaufanie.

Podczas konferencji przybył przed Dom ludowy komunistyczny poseł Rożek. Korzystając z tego, że drzwi sali, gdzie odbywała się konferencja były otwarte, a część uczestników która nie mogła pomieścić się na sali stała na podwórzu, poseł Rożek przysłuchiwał się przez pewien czas obradom, głosu jednakże nie zabierał. Popołudniu Rożek wyjechał do Katowic.

Ulgi finansowe

PRZY WZNOSZENIU NOWYCH BUDOWLI.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o ulgach dla budowli nowowznoszonych przewiduje, że nowe budynki, jak również części nadbudowane i przebudowane i to zarówno mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych oraz przemysłowych, o ile budowa ich będzie wykończona do końca 1940 r., mają być zwolnione na okres 15 lat od podatków państwowych i samorządowych od nieruchomości, jak również od wszelkich podatków i opłat, od których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe. Na taki sam okres czasu, t.j. na lat 15 mają być zwolnione nowe budowle mieszkalne od podatku dochodowego.

Dotychczas okres zwalnienia nowych budowli od podatków państwowych i samorządowych, jako też od podatku dochodowego wynosił lat 10. Niezależnie od powyższych zwolnień podatkowych projekt ustawy postanawia, że wypisy w księgach hipotecznych oraz wszelkie dokumenty, sporządzane przed sądem, a dotyczące przeniesienia prawa własności gruntów państwowych i komunalnych na cele pobierania ruchu budowlanego zwalniane będą od opłat sądowych, natomiast wynagrodzenie pisarzy hipotecznych za te czynności będą pobierane w wysokości o 50 proc. niżej ustalonych stawek. Pisma i umowy, dotyczące budownictwa będą zwolnione od opłat stemplowych.

Zagłębie w karykaturze.



Rys. J. Badower.

Ja jestem strzelec,
Więc się mnie strzeż.
Jam wojowniczy
[illegible]

W sprawie rozwiązania

RAD MIEJSKICH.

Minister spraw wenętrznych wydał do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby wszelkie decyzje, dotyczące rozwiązywania rad miejskich, składania z urzędu członków magistratu, oraz ustanawiania komisarzy rządowych, należące do zakresu działania wojewodów, **wydawane były po uprzedniem uzgodnieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych.** Zarządzenie to motywowane jest tem, iż rozwiązywanie reprezentacyj miejskich w drodze uprawnień nadzorczych wojewodów **wkracza często w sferę interesów o charakterze ogólnopaństwowym i politycznym.**

W sprawozdaniach kierowanych do Min. spraw wewn., poza uzasadnieniem konieczności wydania odnośnych decyzyj, należy podać stan finansowy miasta, zes zczególnem uwzględnieniem momentu, czy dla ewentualnej poprawy tego stanu konieczną jest pomoc z zewnątrz, czy też nowy zarząd mógłby dokonać tej poprawy własnemi środkami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

20 Poniedziałek	**Dziś** Leona **Jutro** Konrada Wschód słońca 7 m. 09. Zachód „ 17 m. 19.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Gasnące płomienie.
EDEN: Czemp.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Biała trucizna.
ŚWIATOWID: Buster się żeni.

DĄBROWA

WANDA: Niekoronowany Car — na scenie rewja.
SEZAM: Sierżant X.
ARS: 10% dla mnie.

ZAWIERCIE.

ARLEKIN: Romeo i Julcia.
STELLA: Romans z porucznikiem.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „RASPUTIN", sztuka w 8brazach A. Tołstoja i P. Szczegolewa z udziałem całego zespołu naszego teatru oraz chóru rosyjskiego.

W BĘDZINIE.

W środę i w czwartek — w sali kina „Nowości" — artyści teatru sosnowieckiego wystąpią w doskonałej sztuce Tołstoja i Szczegolewa p. t. „RASPUTIN".

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela, dnia 19 b.m. „Lekkomyślna siostra", popoł.

Niedziela, dnia 19 b.m. „Artyści", wiecz.

Wtorek, dnia 21 b.m. „Kupiec Wenecki" przedstawienie popularne.

Środa, dnia 22 b.m. „Kwadratura Koła" premjera.

× CELEM ZASILENIA FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ przeprowadzona będzie w bieżącym miesiącu zbiórka publiczna na terenie całej Rzeczypospolitej na podstawie zezwolenia władz centralnych. Protektorat nad akcją zbiórki objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Z uwagi na ogólnopaństwowe znaczenie tej akcji i dla utworzenia Powiatowego Komitetu zbiórki na Fundúsz szkolnictwa polskiego zagranicą odbędzie się posiedzenie organizacyjne we wtorek 21 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń starostwa w Będzinie.

× WYNIK KONKURSU „EDENU". Jak wiadomo, kino „Eden" w związku z wyświetlaniem świetnego filmu „Czemp" ogłosiło tydzień temu konkurs telefoniczny. Warunki, konkursu przewidywały nagrody (gratisowe bilety wejścia) dla tych, którzy do telefonu zamiast — Hallo—mówili „Musisz iść na „Czempa". Nagrody otrzymali pp. Walerja Sztuka, Rozalja Orłowska, dr-a Włyńska, Zbigniewa Zarzycka, Władysław Feldman, Kazimiera Noczyniówna, Władysława Stasikówna.

Przed mianowaniem

NOWEGO PROBOSZCZA.

Z powodu śmierci ś. p. ks. szambelana Stanisława Mazurkiewicza, parafja i kościół w Dąbrowie pozostały bez gospodarza.

W związku z tem w ubiegłą niedzielę księża ogłosili wiernym z ambony, iż do czasu mianowania przez ks. biskupa nowego proboszcza w Dąbrowie, obowiązki te będzie pełnił zastępczo ks. wikary Prawda.

Jak słychać, mianowanie nowego proboszcza w Dąbrowie ma nastąpić w niedługim czasie.

× TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE PRZEDŁUŻONY DO 1 MAJA. W roku bieżącym termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły ustalony w ustawie na 1 marca będzie przedłużony do 1 maja rb. W tym terminie płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1932 względnie połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzenie nie zostało złożone w terminie.

× TEZY LEKARSKIE DLA KOMISYJ INWALIDZKICH. W związku z pracami inwalidzkich komisyj rewizyjno - lekarskich i inwalidzkich komisyj odwoławczych, ministerstwo opieki społecznej przesłało tym komsjom za pośrednictwem wojewodów tezy lekarskie, które mają być uwzględniane przy rozważaniu spraw inwalidzkich. Tezy te dotyczą niektórych chorób w wojsku i związku przyczynowego ich ze służbą wojskową. M. in. tezy obejmują następujące choroby: wadę serca, czynnościowe zaburzenia serca, zwyrodnienie mięśnia sercowego, gościec stawowy ostry i przewlekły, rozedmę płuc, nieżyt skrzeli, początkowy okres gruźlicy płuc, zapalenie ucha środkowego, zapalenie nerek jaglicę, przepuklinę, żylaki, niedowład połowniczy, choroby umysłowe itd.

Fatalny strzał

PODCZAS ZABAWY.

W ub. sobotę wieczorem w sali szkolnej w Modrzejowie odbywała się zabawa, urządzona przez koło opieki. Jeden z uczestników zabawy Joachim Cepil z Modrzejowa, wyszedłszy do szatni począł nieostrożnie manipulować rewolwerem i upuścił go na podłogę. W tej chwili padł strzał, a kula ugodziła w szczękę dozorcę szatni 45-letniego Jakóba Kwaánego.

Fatalny wypadek wywołał duże wrażenie i zamieszanie wśród obecnych. Sprowadzony lekarz udzielił rannemu pomocy i przewiózł go do szpitala renardowskiego w stanie bardzo groźnym.

Przeciwko Cepilowi, sprawcy wypadku, który nie miał przytem pozwolenia na broń, policja wdrożyła dochodzenie.

Skazanie bandytów

Z POW. OLKUSKIEGO.

Po trzydniowej rozprawie w Sądzie okręgowym, dotyczącej zagadkowego napadu na rodzinę gospodarza wsi Owczary, pow Olkuskiego Andrzeja Calika i Kacpra Walczaka ze wsi Brzozówki, w sobotę popołudniu został wygłoszony wyrok. Sąd uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną orzekł za pierwsze przestępstwo skazać: 26-letniego **Wacława Kopcia na 6 lat więzienia**, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6 i 20-letniego **Marjana Krzyworzeke**, 27-letniego **Józefa Harmale** i 20-letniego **Piotra Fronczaka** na zamknięcie w więzieniu każdego **na przeciąg lat 4** z pozbawieniem praw publicznych na lat 5, a za drugie przestępstwo t. j. za napad na dom gospodarza Walczaka skazał: **Wacława Kopcia na 10 lat więzienia** z pozbawieniem praw na tyleż lat, a **Marjana Krzyworzeke, Józefa Harmak, Piotra Fronczaka** — każdego z nich na 7 lat więzie[illegible] z pozbawieniem praw na lat 8, którą [illegible] karę Sąd uznał jednocześnie za łączną. Oskarżonego o paserstwo 33-letniego Chaima Zelingera, sąd z braku dowodów winy uniewinnił. Skazanych odwieziono do więzienia w Będzinie. Obrona zapowiedziała apelację.

KINOTEATRY W OLKUSZU

wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł" — **Statek komedjantów.**
Dom robotniczy — **Ziemia cudów.**



Sławny kościół św. Pawła w St. Francisco uległ pożarowi, przyczem wiele osób zostało oparzonych. Policja przypuszcza, że pożar został podłożony przez zbrodniarzy.

Nasz dział radjowy.

WIECZÓR MUZYKI OPERETKOWEJ.

Dnia 21 b.m. o godz. 20 usłyszą radjosłuchacze audycję, wypełnioną muzyką operetkową pod dyrekcją Stanisława Nawrota, z udziałem solistów — p. Wandy Łozińskiej i p. Janusza Popławskiego. Wieczór obejmuje szereg melodyjnych fragmentów z Gejszy, Fra-quity, Wesołej Wdówki, Carewicza, Gri-Gri i t. p., oraz z dwu operetek: „Próba miłości" i „Pod polską strzechą" Wincentego Rapackiego.

PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO 1933 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat państw. Instytutu eksportowego. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 — Muzyka lekka. 16.10 — Włodzimierz Żelechowski: „Serce maszyny" — nowela. 16.25 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 — „Kapitał narodowy i kapitał obcy" — p. H. Greniewski. 17.00 — Koncert popołudniowy. 18.00 — Muzyka lekka. 18.50 — Dr. Józef Hawliczek: „O fotografji amatorskiej". 19.05 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty strzeleckie. 19.30 — „Na widnokręgu". 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.15 — Koncert popularny. 20.35 — Transmisja z teatru „Ósma 30" operetki Straussa: „Kobieta, która wie czego chce". W przerwie wiadomości sportowe. 23.15 — Komunikat meteorologiczny. 23.30 — Muzyka taneczna.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZAGINĄŁ PORTFEL zawierający dowód osobisty i książka wojskowa wydane w Sosnowcu na imię Eugenjusz Wcislo, oraz dokument na konia na imię Malinowicer i Fuks. 1342

SCHARGEL HERSCH unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Cieszanów. 1340

OŻENKI

LEKARZ młody lat 35, 8 lat praktyki, zdrów, podobno przystojny i optymista, który posiada poważną gotówkę i urządzenie gabinetu wartości 100 tys. złotych, szuka odpowiedniej kandydatki na żonę, z którą współpracując mógłby założyć i prowadzić wzorowe sanatorjum u stóp Beskidów.

Kandydatka na żonę musi być panną zdrową, rasową Polką, o kilka lat od niego młodszą (6—9), możliwie przystojną, inteligentną i pracowitą. A wreszcie musi być lekarką lub posiadać przynajmniej 100 tysięcy gotówki.

Oferta jest poważna. W razie zmowy zobaczymy się i rzecz omówimy. Zgłoszenia pod „Lekarz". Za dyskrecję ręczy się słowem honoru. 1304

RÓŻNE

POSĄDZENIE o lichwiarski procent od pieniędzy pożyczonych mojemu ojcu przez p. Zarychtę Stanisława z Wojkowic Komornych cofam. — Stanisław Mandat. 1300



UZDROWISKA.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią i oddzielnie sklep do wynajęcia Sosnowiec, Szczodra 5 1339

ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

74

Krzyknął z bólu i w chwili, gdy wymierzył dziewczynie cios w skroń, koń, spłoszony światłem nadjeżdżającego samochodu, dał szczupaka wbok i oboje zlecieli z siodła na szosę, prosto pod koła. Szofer zobaczył już zdaleka pędzącego konia. Lecz jego sygnały ostrzegawcze obiły się o niesłyszące uszy. Zdołał zatrzymać maszynę w ostatnim momencie, przyczem niewiele brakowało, żeby wspaniała limuzyna nie runęła do rowu.

Z wnętrza rozległy się wystraszone głosy kobiece.

— Co tam znowu?

— Na Boga!

— Mon Dieu!

Szofer wyskoczył na szosę.

— Psiakrew pod koła mi się pakują!... Wszelki duch Pana Boga chwali!

Tymczasem wierzchowiec Obskurnego, pozbywszy się ciężaru, dał drugiego susa wbok i ruszył z kopyta w pole, otwierające się szeroką luką w szpalerze lip.

— Co się stało? — krzyknął z wnętrza limuzyny cienki głosik.

— Alu, proszę cię, nie wysiadaj. Ja wpierw zobaczę co się stało.

— Mon Dieu! Qu'est ce donc? J'ai peur! — zawodził francuski akcent.

Szofer pochylił się nad dwiema nieruchomemi postaciami, z których jedna zerwała się nagle z ziemi, a druga, cała w bieli pozostała tak, jak spadła.

— Co to za komedje? — krzyknął z przestrachem, gdyż twarz Obskurnego wykrzywiona dziko, zakrwawiona i utarzana w pyle, mogła przerazić najodważniejszego.

Z drzwiczek samochodu wyłoniła się pani Rajgowa i, zobaczywszy Obskurnego, wydała odgłos podobny do kwiku.

— Kobieta! — rzekł szofer, pochylając się nad Danką.

— Moja żona — objaśnił pośpiesznie Obskurny, chcąc go odsunąć.

— Żona? — zdziwił się tamten. — Akurat! Bo to kto po nocy rozbija się z żoną na jednym koniu? To jakaś nieczysta sprawka! Żona panu pysk pocharatała, co? — dodał przebiegle.

— Moja sprawa — warknął przez zęby Obskurny, usiłując znów dostąpić do Danki.

— Jeżeli żona — rzekł szofer — to podwieziemy państwa. Co pan zrobi z zemdloną kobietą po nocy, w pustem polu?

— Moja rzecz — szczęknął Obskurny, odpychając go. — Nie potrzebuję żadnej łaski.

Był w położeniu krytycznem. Koń uciekł. Do celu drogi miał jeszcze milę. Mógł coprawda zanieść dziewczynę na rękach naprzełaj — polami — zdążyłby przed świtaniem. Cóż, kiedy nie chcieli mu uwierzyć! Był taki wściekły i oszołomiony, że nie zdawał sobie sprawy, że nie mogli mu uwierzyć.

Pani Rajgowa uklękła na ziemi i uniosła głowę Danki.

— Biedna dziewczyna! Weźmiemy ją do samochodu. Skąd ona się tu wzięła na środku drogi?

— Moja żona. — Obskurny odepchnął szofera i ukląkł z drugiej strony.

— Podwieziemy państwa — rzekła uprzejmie pani Rajgowa. — Czy biedaczka nie ranna? Ale jak państwo mogli nie zauważyć samochodu?

— Byłbym szanownej pani bardzo wdzięczny, tego — rzekł nagle Obskurny. — Mieszkamy tu niedaleko, tego ale niema dojazdu, tylko wąską ścieżką przez pola, tego...

— To może byłoby lepiej, żebyśmy panią zawieźli do miasteczka do lekarza? — zaproponowała pani Rajgowa. — Niewiadomo, co jej się stało. Mogła odnieść poważne obrażenia.

Obskurny zacisnął pięści. Łup wysuwał mu się z rąk. Popatrzył na szofera, młodego chłopca niskiego wzrostu i zdecydował, że dałby mu radę. Zorjentował się, że w samochodzie były tylko kobiety. Tak, ale potem co? Gdyby nawet unieszkodliwił szofera, to przecież któraś z kobiet mogła umieć prowadzić auto... Wróciłyby do miasta i zaalarmowały policję i on nie zdążyłby uciec.

Wtem Danka poruszyła się, jęknęła i usiadła. Jej błędne oczy padły na Obskurnego. Na ten widok oprzytomniała i chwytając instynktownie panią Rajgową za rękę, krzyknęła:

— Ratunku!

Obskurny zobaczył wycelowany w siebie rewolwer.

D. c. n.

OGŁOSZENIA CENA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 5-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI